

Był bal...

Pprzed II wojną Poznań znany był z tego, że w karnawale organizowane były bale. Jedne z najwspanialszych urządzone były w Bazarze Poznańskim – wspaniałym budynku, jednym z najważniejszych w mieście. Tu ogniskowało się życie społeczne, gospodarcze i kulturalne. Głównym promotorem budowy był Karol Marcinkowski. Później do budynku dołączono wielki hotel. Powstała również restauracja i sala balowa. To było właśnie to miejsce, gdzie śmietanka towarzyska Poznania umawiała się na wielki bal. Orga-

nizowane były one między innymi przez towarzystwa kupieckie, rzemieślnicze, ale także przez lekarzy. Te ostatnie należały do najwytworniejszych.

Wielkopolska Izba Lekarska postanowiła powrócić do tej tradycji. W zeszłym roku odbył się pierwszy Bal Lekarza, a w ostatnią sobotę stycznia tego roku drugi. W eleganckiej Sali Białej Bazaru przygotowano okrągłe, wytwornie zastawione stoły. Grała orkiestra, która pozwalała tańczyć i rozmawiać, a to nie zawsze się zdarza, zwłaszcza gdy zespół muzyczny za główny cel stawia sobie produkowanie decybeli. Panie w większości ubrane były w eleganckie, długie kreacje, panowie pod muszkami w ciemnych garniturach lub smokingach...

Powiało wielkim światem...



